



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Wydział Lingwistyki Stosowanej

Katedra Białorutenistyki

dr hab. Radosław Kaleta, e-mail: rkaleta@uw.edu.pl, <http://kb.uw.edu.pl/kaleta-radoslaw>

Ocena dorobku naukowego dr Anny Żebrowskiej w przewodzie habilitacyjnym wszczętym na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Sylwetka naukowa Habilitantki

Anna Żebrowska w 2004 roku uzyskała tytuł magistra filologii rosyjsko-ukraińskiej na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na podstawie pracy pt. *Tradycja Wergiliusza w literaturach słowiańskich XVIII-XIX wieków (na materiale ukraińskiej i białoruskiej trawestacji „Eneidy”)*, napisanej pod kierownictwem dra hab. Wołodymyra Wasylenko, prof. UAM. Ukończyła dwie specjalności: literaturoznawczą i pedagogiczną. Zainteresowania glottodydaktyczne widać także w późniejszej pracy naukowej Habilitantki, która w latach 2004-2008 była słuchaczką studiów doktoranckich (na ostatnim roku laureatką stypendium im. Profesora Władysława Kuraszkiewicza). W 2008 roku uzyskała stopień naukowy doktora na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Rola i miejsce aspektów interkulturowych w dydaktyce języka rosyjskiego na filologii rosyjskiej*, napisanej pod kierownictwem prof. Antoniego Markunasa (recenzenci: dr hab. Tatiana Pleshkova, prof. dr hab. Henryk Łatyszew). Recenzenci rekomendowali opublikowanie pracy w postaci monografii, która wyszła z druku w 2010 roku w lekko zmienionym tytule *Роль и место межкультурных компонентов в преподавании русского языка на русской филологии* (recenzent wydawniczy: dr hab. Krzysztof Kusal, prof. UW). Od czasów studiów (magisterskich i doktoranckich) i od początku swej kariery naukowej w 2008 roku do chwili obecnej (z przerwami na urlopy naukowe i macierzyński) Anna Żebrowska związana jest z Instytutem Filologii Rosyjskiej i Ukraińskiej Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie obecnie jest zatrudniona na stanowisku adiunkta. Dodatkowo w latach 2008-2011 pracowała jako lektor języka rosyjskiego poza uniwersytetem. Dnia 9 marca 2020 roku złożyła wniosek o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo. Ze złożonej dokumentacji wynika, że nie ubiegała się uprzednio o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Dorobek naukowy

Habilitantka na początku swej drogi naukowej zajmowała się problematyką nauczania języków obcych – głównie języka rosyjskiego jako obcego. Badała wzajemne relacje języka i



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

kultury w procesie glottodydaktycznym. Wynikami swoich badań, opublikowanymi w trzech artykułach (także we współautorstwie z uznanym autorytetem w dziedzinie) oraz w rozprawie doktorskiej (opublikowanej w uznanym wydawnictwie w formie książki pt. *Роль и место межкультурных компонентов в преподавании русского языка на русской филологии*) potwierdziła znany w glottodydaktyce pogląd, że skuteczna komunikacja przedstawicieli różnych języków i kultur wymaga znajomości nie tylko języka, lecz także innych elementów, jak kultura danego państwa, mentalność jego narodu itd.

Artykuł z 2009 roku dotyczący glottodydaktyki pt. *Из исследований наличия и уровня сведений о русской культуре у студентов русской филологии* przedstawia wyniki rzetelnych i ciekawych badań kompetencji międzykulturowej Autorki przeprowadzonych na 200 studentach filologii rosyjskiej. Habilitantka samodzielnie przygotowała ankietę z 6 pytaniami. Trafnie interpretuje wyniki badań, wskazuje możliwości uskutecznienia procesu dydaktycznego, udziela wskazówek metodycznych i wyciąga ciekawe wnioski. W 2014 roku publikuje artykuł pt. *О межкультурной осведомленности студентов-русистов (на материале эмпирических данных)*, w którym na tych samych badaniach porównuje znajomość kultury rosyjskiej i polskiej. Jest to również ciekawa analiza porównawcza, Autorka w przypisie zwraca uwagę, że część wniosków dotyczących kultury rosyjskiej przedstawiła na konferencji w Lublinie w 2009 r., ale nie powołuje się (nie wiedzieć czemu) na swój tekst opublikowany w tomie pokonferencyjnym.

Habilitantka wystąpiła na zaledwie trzech konferencjach dotyczących glottodydaktyki i później zajęła się inną dziedziną. Liczba konferencji i publikacji mogłaby być większa, szkoda, że Habilitantka całkiem zrezygnowała z dalszych badań glottodydaktycznych, które – wydaje się – mogłaby dalej z powodzeniem rozwijać. Można to być może tłumaczyć tym, że glottodydaktyka języka rosyjskiego jest bardzo dobrze rozwinięta i w Rosji, i w polskich badaniach rusycystycznych. Rzecz się jednak ma już inaczej z glottodydaktyką ukrainistyczną i białorutenistyczną, które wciąż poszukują większego grona (zwłaszcza w Polsce) badaczy. Niewątpliwie i na tym polu Habilitantka mogłaby wykorzystać z powodzeniem swoje talenty.

W karierze naukowej Anny Żebrowskiej widać wyraźne przejście od glottodydaktyki do badań pogranicza językowego jako miejsca przenikających się zjawisk językowych, kulturowych i tożsamościowych. Zainteresowania te Habilitantka pogłębiała w innych ośrodkach naukowych podczas sympozjów i staży, wśród których warto wymienić: 1) sesję *Pogranicze w świetle etnolingwistyki i historii mówionej* w ramach Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy Wschodniej Instytutu Badań Interdyscyplinarnych w Warszawie, 2) staż w Instytucie Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego pod opieką naukową prof. Elżbiety Smułkowej – wybitnej znawczyni problematyki pogranicza językowego, 3) seminarium doktoranckie Pracowni Badań nad Językiem Pogranicza Akademickiego Centrum Badań Euroregionalnych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, pod kierownictwem prof. Anny Zielińskiej. Zdobyte doświadczenie i kontakt z wybitnymi naukowcami zaowocują w samodzielnie prowadzonych od 2010 roku corocznych badaniach terenowych na Białorusi oraz w monografii habilitacyjnej, opartej metodologicznie i teoretycznie na pracach spotkanych mistrzów.

Habilitantka uczestniczyła jako wykonawca w czterech projektach badawczych realizowanych w Instytucie Slawistyki PAN i będzie współpracować przy dwóch kolejnych,



UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Wydział Lingwistyki Stosowanej

jeśli otrzymają dofinansowanie. W 2011 roku otrzymała nagrodę Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za osiągnięcia w pracy naukowej. W 2019 roku była recenzentem jednego artykułu opublikowanego w punktowanym kwartalniku „Litteraria Copernicana”, redagowanym na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i dotyczącym zagadnień kulturowych i literackich.

Habilitantka jest Autorką 17 publikacji (wszystkie opublikowane po doktoracie), w tym: 2 monografii, 8 rozdziałów w monografiach wieloautorskich, 7 artykułów opublikowanych w czasopismach naukowych polskich i zagranicznych (tylko cztery artykuły): „Przegląd Rusycystyczny”, „Acta Baltico-Slavica”, „Studia Rossica Posnaniensia”, „Studia Wschodniosłowiańskie”, „Studia Białorutenistyczne”, „Slavica Bergensia”, „Zmogus kalbos erdveje”. W większości są to czasopisma znane w środowisku slawistycznym. Zabrakło tu innych pism białorutenistycznych, jak „Białorutenistyka Białostocka” czy „Acta Albaruthenica” – rocznik wydawany na Uniwersytecie Warszawskim, który jest jednym z najważniejszych ośrodków polskiej białorutenistyki i gdzie profesor Nina Barszczewska m.in. w ramach projektu *Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia* kontynuowała i umocniła tradycję białorutenistycznych badań dialektologicznych rozpoczętą przez profesor Antoninę Obrębską-Jabłońską i profesor Elżbietę Smułkową. Dwa artykuły z 2009 roku powstały we współautorstwie z prof. Antonim Markunasem (promotorem rozprawy doktorskiej), który w dołączonym do akt oświadczeniu jednoznacznie stwierdza, że kandydatka odgrywała wiodącą rolę w ramach powstawania współautorskich prac naukowych. Dodatkowo Habilitantka wymienia 3 artykuły w druku oraz 2 tłumaczenia z języka polskiego na białoruski artykułów naukowych dotyczących tematyki pogranicza autorstwa dr hab. Ewy Golachowskiej, prof. Instytutu Slawistyki PAN.

Habilitantka podaje liczbę punktów przy każdej publikacji bez podania zbiorczej punktacji. Moje obliczenia wskazują, że uzyskała 209 punktów według punktacji ministerialnej. Index Hirscha wynosi 1, liczba cytowań: 2. Pod względem liczebności publikacji i liczby cytowań jest to dorobek skromny, zawierający zaledwie 3 publikacje za granicą. W ciągu 10 lat (po doktoracie w latach 2009-2019) Habilitantka wystąpiła na 18 konferencjach, głównie w Polsce (Olsztyn, Poznań, Lublin, Warszawa, Gorzów Wielkopolski, Białystok, Wisznice). Dość skromnie prezentuje się udział w zaledwie 2 konferencjach zagranicznych (Kowno, Mińsk), brakuje w dorobku także staży zagranicznych (wymieniono jedynie dwa staże krajowe w tym samym ośrodku pod opieką tej samej osoby). Być może wpływ na ograniczoną mobilność zagraniczną miały obowiązki rodzicielskie oraz skoncentrowanie na obszernych badaniach terenowych i obciążającym opracowywaniu technicznym i merytorycznym zebranego materiału w postaci nagrań rozmów z respondentami.

Z przedstawionego dorobku naukowego wynika, że jedna monografia i cztery artykuły dotyczą zagadnień glottodydaktycznych ze szczególnym uwzględnieniem aspektów realioznawczych w nauczaniu i uczeniu się języka rosyjskiego. Z kolei 11 artykułów i książka habilitacyjna dotyczą zagadnień socjolingwistycznych i dialektologicznych na pograniczu polsko-białorusko-litewskim. W artykułach widać dojrzałość badawczą Autorki i trafne wnioski oparte na przeprowadzonych badaniach terenowych.



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

W artykule *Polskość w Komarowszczyźnie i jej okolicach: historia i współczesność* (2013) opublikowanym w renomowanym piśmie „Acta Baltico-Slavica” Habilitantka analizuje wypowiedzi trzech pokoleń mieszkańców badanego regionu, ukazując m.in.: 1) zmiany językowe na badanym obszarze, 2) istnienie różnych kodów językowych uwarunkowanych historycznie, 3) przyczyny utraty języka polskiego przez mieszkańców regionu. Jest to tekst ciekawy, pokazuje też osobiste zaangażowanie Autorki pochodzącej z badanego przez siebie regionu. Zdarzają się czasem małe nieścisłości, np. w przypisie 8 wymienieni są polscy autorzy, wśród których jest nazwisko białoruskiej badaczki (Huszczawa). W przypisie 7 Habilitantka stwierdza, że zagadnienie „trasianki” wymaga osobnych rozważań i dlatego nie porusza tego problemu. Zabrakło wyjaśnienia, dlaczego to wymaga osobnego komentarza i szkoda, że jednak Autorka nie zmierzyła się z tym zagadnieniem, choćby w kilku zdaniach wyjaśnienia, jak to robi wobec miejsca polszczyzny w liturgii Kościoła na Białorusi, odsyłając czytelnika po szczegóły do monografii Ewy Golachowskiej.

Następne artykuły poruszają kolejne wątki badanej Komarowszczyzny, np. publikacja pt. *Tożsamość czy tożsamości – wstępne refleksje na temat samoidentyfikacji mieszkańców białorusko-litewskiego pogranicza* (2014) analizuje na podstawie konkretnych wypowiedzi mieszkańców regionu ich poczucie własnej tożsamości (samoidentyfikacji polskiej, białoruskiej, rosyjskiej, tutejszej) na podstawie teorii Antoniny Kłosowskiej dotyczącej walencji kulturowej. Habilitantka na badanym obszarze odnajduje przykłady trzech typów wspomnianej walencji: ambiwalencję, biwalencję i poliwalencję. Ciekawa jest konkluzja Habilitantki, że tożsamość mieszkańców jest wielowymiarowa, tolerancyjna, łącząca w sobie kilka kultur, języków i tradycji z dużym przywiązaniem do „małej ojczyzny”, co powoduje, że to, co w centrum jest niemożliwe, na peryferiach i na pograniczu jest naturalne.

Kolejny artykuł opublikowany został w języku rosyjskim w 2014 roku w zagranicznym piśmie „Slavica Bergensia”. Jest to obszerny i ciekawy tekst pt. *Социолингвистическая ситуация на Мядельщине на примере д. Комарово*. Autorka analizuje w nim język mieszkańców regionu z podziałem na starsze (urodzone przed II wojną światową), średnie i młode pokolenie. Analizuje m.in. ciekawe rusycyzmy w białoruszczyźnie oraz wpływy fonetyczne i leksykalne języka rosyjskiego i białoruskiego na tamtejszą polszczyznę. Na końcu zbiera dane w tabeli w odniesieniu do każdej grupy wiekowej, co pozwala porównać podobieństwa i różnice oraz prześledzić zmieniające się procesy językowe. Jest to opracowanie bardzo rzetelne, choć w kilku miejscach powtarzające informacje opublikowane już wcześniej w języku polskim, np. charakterystykę regionu czy niektóre wypowiedzi przedstawicieli badanych grup. Podobnie w teście z 2015 roku pt. *O języku młodego pokolenia z Komarowszczyzny (na podstawie badań terenowych przeprowadzonych w regionie miadziolskim obwodu mińskiego)* brakuje najmniejszej wzmianki o wcześniejszych pracach pt. *Polskość w Komarowszczyźnie i jej okolicach: historia i współczesność* (2013) oraz *Социолингвистическая ситуация на Мядельщине на примере д. Комарово* (2014), z których Autorka czerpie cytaty i komentarze. Na przykład cały przypis nr 5 (s. 511) w teście z 2015 roku jest identyczny (słowo w słowo) z przypisem nr 7 (s. 412) z tekstu z 2013 roku. Podobnie jeśli porównać wypowiedzi respondentów na stronach 514-516 tekstu z 2015 roku i 391-394 z tekstu z 2014 roku, to okazuje się, że jest



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

tam co najmniej 6 takich samych analizowanych wypowiedzi. Ponadto w artykule tym występują błędy składniowe („Wpływ języka białoruskiego widoczny również w fonetyce”, s. 513 – zamiast „widoczny jest”) oraz fleksyjno-ortograficzne („półsamogłoska *ɥ*, która zgodnie z zasadami języka białoruskiego występuje po samogłoskach [...]. Oprócz tego twardego *ч* charakterystycznego dla języka białoruskiego czy polskiego występują miękkie [...], s. 513 – zamiast „występuje”).

Właściwie tylko w tekście z 2015 roku pt. *Pamięć o przeszłości jako wartość i wyznacznik tożsamości* widać już inną tendencję, świadczącą o postępującej dojrzałości naukowej Autorki także w tym zakresie. Habilitantka już tylko w przypisie krótko charakteryzuje badany przez siebie region i odsyła czytelnika do swego artykułu z 2013 roku – skupia się także na analizie niecytowanych dotąd wypowiedzi swoich urodzonych przed wojną respondentów, by w ten sposób analizować pamięć pokoleniową na pograniczu i jej wpływ na identyfikację narodową. Bibliografia poza standardowymi już dla Autorki pracami polskich badaczy pogranicza jest znacznie poszerzona o prace zagranicznych i polskich socjologów, co ukazuje nowy wymiar jej badań. Jednak w innym artykule z 2015 roku pt. *Zróznicowanie systemu wartości starszego i młodszego pokolenia mieszkańców Komarowszczyzny na Białorusi* Habilitantka ciekawie pokazując różnice i podobieństwa w wyznawaniu wartości w różnych pokoleniach w kontekście zmieniającego się świata, powiela z innych tekstów informację o deklarowanej przez starsze pokolenie narodowości polskiej (s. 397); z jednej strony odwołuje się w przypisie 1 (s. 396) do wcześniejszego artykułu z 2013 roku, a potem referuje znów dane uzyskane w gminie i umieszcza przypis nr 3 w identycznej formie co przypis nr 9 (s. 77) w tekście z 2015 roku pt. *Pamięć o przeszłości jako wartość i wyznacznik tożsamości*. Dwie wypowiedzi ze strony 397 były już wcześniej przytaczane w artykule z 2014 roku *Соціолінгвістычная сітуацыя на Мядельшчыне на прымере д. Комарово* (s. 385-386). Autorka powiela także tezę o roli pamięci w zachowaniu świadomości polskiej tożsamości narodowej oraz wypowiedzi respondenta (ss. 398 i 400) przedstawiane już w artykule z 2015 roku pt. *Pamięć o przeszłości jako wartość i wyznacznik tożsamości* (s. 74). W białoruskim tekście z 2019 roku pt. *Мінуўшчына вачамі жыхароў беларуска-літоўска-польскага памежжжа...* Habilitantka znów wraca do koncepcji pamięci pokoleniowej i cytuje ten sam cytat Le Goffa (2007, s. 101) co w tekście z 2015 roku pt. *Pamięć o przeszłości jako wartość i wyznacznik tożsamości* (s. 72) oznaczony błędnie jako Goff le (s. 37). Trzeci i czwarty akapit na s. 37 stanowią właściwie tłumaczenie fragmentów ze s. 72 artykułu z 2015 roku pt. *Pamięć o przeszłości jako wartość i wyznacznik tożsamości*, co sprawia, że czytanie kolejnych artykułów – mimo że podejmowana tematyka jest ważna i ciekawa – jest męczące, gdyż powielają się treści już wcześniej przytaczane. Pod tym względem warsztat badacza pozostawia wiele do życzenia. Artykuł z 2019 roku na kilku dodatkowych wypowiedziach respondentów właściwie odwołuje się do tez przedstawianych w artykule o pamięci w 2015 roku i innych tekstach, np. cytat Justyny Straczuk o tym, że pogranicze ma bardziej naturę symboliczną niż fizyczną ze strony 38-39 artykułu z 2019 roku pojawia się już choćby w artykule z 2013 roku (s. 409). W artykule Autorka używa określenia *Камароўшчызна* oraz *Валожыншчына* i *Мядзельшчына*, nie komentując choćby w przypisie występującej na Białorusi też formy *Камароўшчына* (bez *з*). Czyni to dopiero w przypisie do białoruskiego streszczenia swej monografii habilitacyjnej (s. 317) (w



streszczeniu angielskim jest wersja Komarovschina, s. 313) i w przypisie nr 1 na stronie drugiej (s. 182) artykułu oddanego do druku w 2020 roku pt. *Влияние русского языка на белорусские говоры (на примере полевых исследований в Мядельском районе Минской области)*. Jednak również w tym tekście dopiero oddanym do druku znów na s. 183-184 widnieje obszerna informacja na temat historii i sytuacji socjolingwistycznej badanego regionu bez żadnego odnośnika do wcześniejszych artykułów, choćby tego w języku rosyjskim opublikowanym w „Slavica Berganensia” w 2014 roku. Mało tego, cały trzeci akapit (s. 184-185) jest właściwie lustrzanym odbiciem strony 375 artykułu z 2014 roku również bez ukazania pierwodruku. Na s. 186 znów pojawia się wypowiedź respondenta ze s. 516 artykułu opublikowanego w „Studiach Wschodniosłowiańskich” w 2015 roku i ze s. 414 artykułu z 2013 roku. W artykule z 2019 roku dopiero na s. 8 tego artykułu (s. 42), czyli stanowczo za późno, Autorka w przypisie 6 informuje o tym, że niektóre wypowiedzi respondentów mogą się powtarzać z uwagi na to, że tematyka ta była wcześniej omawiana w innych jej pracach, które też zostały uwzględnione w bibliografii. I rzeczywiście niektóre wypowiedzi (np. s. 42-43) nie tyle mogą się powtarzać, ile wprost się powtarzają.

Oryginalnym tekstem jest artykuł z 2016 roku pt. *Z archiwum Kościoła Wniebowzięcia NMP w Konstancyńowie (rejon miadziolski, obwód miński)*, w którym Habilitantka przedstawia wyniki swojej kwerendy archiwalnej na przykładzie polskich i rosyjskich zasobów archiwalnych kościoła. Nie jest to jednak artykuł naukowy sensu stricto, raczej pogładowy, przedstawiający różnego rodzaju dokumenty, by „zachęcić specjalistów do ich szczegółowych badań” (s. 425). Autorka przy tym sama nie rysuje możliwych perspektyw badawczych i nie podejmuje szczegółowo analizy językowej żadnej z nich.

Habilitantka nie raz stwierdza, że nagromadziła wielogodzinne nagrania z badanego regionu (ponad 150 h i ponad 100 ankietowanych) – można było zatem oczekiwać, że podobne zjawiska językowe będą omawiane na różnych przykładach, co jeszcze bardziej urozmaicałoby cykl artykułów i potwierdzało zasadność wyciąganych wniosków. Inaczej pozostaje wrażenie powtarzania niektórych treści bez podawania o tym informacji w większości tekstów – Autorka nie wspomina (choćby w przypisie), że niektóre wnioski publikowała w innych miejscach, nie informuje czytelnika o swoistym cyklu publikacji, nie daje odnośników do innych prac, które mają często prawie taką samą bibliografię. Struktura zatem artykułów pisanych w języku polskim, rosyjskim i białoruskim jest podobna: krótka charakterystyka regionu i trzech pokoleń respondentów, nieco zmienione tytuły skupiające się na „pamięci”, „przeszłości” (np. stosunku do władzy radzieckiej), „tożsamości”, „wartościach”, „sytuacji językowej”, ale właściwie materiał badawczy jest podobny, cytaty i bibliografia w wielu miejscach taka sama, czasem jedynie poszerzana o dodatkowe prace. Nowych, różniących się elementów jest zasadniczo niewiele, zmienione tytuły i języki publikacji mogą jedynie dawać wrażenie nowości. W taki sposób każdy artykuł – z nieco zmienionym tytułem – czytany oddzielnie daje wrażenie, że jest pierwszym i oryginalnym tekstem dotyczącym poruszanej tematyki, co przecież nie odpowiada rzeczywistości i może stwarzać wrażenie nieco sztucznego zwiększania objętości dorobku naukowego który przecież brany jest pod uwagę przy awansach naukowych.

Jest to – być może nieświadome – naruszenie zasad dobrej praktyki akademickiej, o której wspomina broszura Zespołu ds. Dobrych Praktyk Akademickich pt. *Rzetelność w*



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

badaniach naukowych oraz poszanowanie własności intelektualnej, wydana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2012 roku (zob. https://web.archive.org/web/20190313232146/http://www.bbn.uksw.edu.pl/sites/default/files/rzetelnosc_broszura_fin_low.pdf, s. 23 i nast.). Habilitantka kończyła studia w Polsce, więc teoretycznie powinna te zasady znać, ale pochodzi z Białorusi, gdzie podobne praktyki (nawet publikowanie jednego tekstu pod różnymi tytułami) nie są zwykle uznawane za nieetyczne, więc zachodzi duże prawdopodobieństwo, że nie było to Jej celowe działanie. Również w Polsce temat ten wywoływał dyskusje. Według zaleceń MNiSW w sytuacji wykorzystywania fragmentów własnych tekstów już wcześniej publikowanych należy te fragmenty wyraźnie oznaczyć, w podobny sposób, w jaki zaznacza się cytaty z cudzych prac (wtedy mamy do czynienia nie z autoplgiatem, lecz z autocytowaniem, którego z kolei nie należy wliczać do liczby cytowań).

Ogromną zaletą przejawiającą się w wielu artykułach (zwłaszcza tym z 2019 roku – w stopce artykułu widnieje jednak rok 2018) jest fakt, że Habilitantka z racji swego pochodzenia z regionu, który bada, chce zachować wypowiedzi wymierającego pokolenia. Przeprowadzone wywiady pokazują stosunek rozmówców do historii, tożsamości, spraw bytowych, wartości etc., są więc cennym obrazem badanego regionu, który z czasem przeżywa coraz to nowe zmiany i wkrótce odtworzenie przeszłości będzie niemożliwe. Autorka jest więc swoistym kronikarzem utrwalającym ostatnie narracje odchodzącego pokolenia, by potomni mieli szansę zrozumieć ich przekaz.

Ocena osiągnięcia naukowego

Habilitantka określa jako osiągnięcie naukowe będące podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego swoją monografię pt. *Komarowszczyzna. Język pogranicza białorusko-polsko-litewskiego*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2019. Autorka bada w niej mowę wsi Komarowo (w której się kształciła i mieszkała do 17. roku życia) oraz 16 sąsiednich wsi (Bakszty, Bohaćki, Borysy, Falewicze, Grumbienięta, Jacyny, Janukowicze, Konstantynowo/Konstantynów, Kurkule, Narejsze, Niećki, Olszewo, Siomki, Stara Wieś, Wiencewicze, Woroszyłki – miejsce urodzenia Autorki), które zostały objęte badaniami i nazwane zbiorczo „Komarowszczyzną” (s. 13). Habilitantka wyjaśnia etymologię nazw tych wsi i ich historię (s. 41-49), co rysuje bardzo ciekawy kontekst dla następującej w dalszej części analizy językowej. Pokazane są korelacje języka i tożsamości mieszkańców badanego terenu – z jednej strony badany obszar jest zróżnicowany pod względem społecznym, historycznym, kulturowym i językowym, z drugiej zaś panuje w nim zwartość, harmonia i otwartość na różnorodność niezależnie od wyznania, narodowości, kultury czy języka (s. 13). Jest to cecha charakterystyczna pogranicza, które Autorka definiuje w taki sam sposób jak prof. Elżbieta Smułkowa: „strefa przestrzenna bezpośredniego zetknięcia się i przenikania języków i gwar różnych narodów i/lub grup etnicznych, bądź sąsiadujących ze sobą, bądź żyjących na tym samym terytorium”. Habilitantka słusznie uważa, że zrozumienie pogranicza językowego nie jest możliwe bez poznania uwarunkowań pozajęzykowych, takich jak wiek, pochodzenie, stan społeczny, wykształcenie, wyznanie, poczucie tożsamości narodowej,



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

doświadczenie życiowe respondentów oraz czynniki zewnętrzne, jak przesunięcie granic państwowych czy konkretny system edukacji (s. 13, 16).

Za innymi badaczami (takimi jak: Anna Engelking, Ewa Golachowska, Elżbieta Smułkowa, Justyna Straczuk, Anna Zielińska) Habilitantka stosowała metodę antropologiczną (obserwacja uczestnicząca, w której centrum jest człowiek, jego język i stosunek do tego języka), często wracała na badane (rodzinne) tereny, obserwowała też zmiany zachodzące tam w czasie, dzięki czemu zobaczyła i utrwaliła w monografii świat pogranicza oczami swoich rozmówców, ukazując psychologiczny, osobniczy i wewnętrzny świat jednostki (s. 14), a także stosunek do języka, który mieszkańcy ci stosują w różnych kontaktach (zewnętrznych i wewnątrz własnej wspólnoty lokalnej). Autorka jest swoistym przewodnikiem po tym właśnie świecie, pokazuje mechanizmy nim rządzące, zasady funkcjonowania i sens, który jest nadawany temu światu przez ludzi pogranicza (s. 14). W ten sposób ukazane zostało pogranicze terytorialne i jednocześnie mentalne (określenia tego Autorka używa za wcześniej wymienionymi badaczkami). Jest to zatem swego rodzaju „pamiętnik lingwistyczny i historyczno-kulturowy” regionu, bardzo ciekawie ukazany na tle historii Europy Środkowo-Wschodniej (zob. rozdz. 2.2.). Ocena wydarzeń historycznych (np. stosunek do Sowieców czy Polaków po zmianie granic) przez konkretne jednostki różni się od propagandowych wyobrażeń, często stereotypowo utrwalonych nawet w podręcznikach historii.

Habilitantka charakteryzuje prymarny kod językowy oparty na gwarze białoruskiej w kontekście funkcjonowania jednostki w konkretnej grupie wiekowej (pokoleniowej) oraz w kontekście różnic między tymi pokoleniami (w mowie starszego pokolenia widoczne są duże wpływy języka polskiego, a wpływy białorusko-rosyjskie charakteryzują gwarę młodszych pokoleń). Autorka szczegółowo charakteryzuje język każdego pokolenia (starszego, średniego i młodego), ukazując wpływy innych języków, kontekst historyczny i tożsamościowy.

Pod względem metodologicznym Autorka wierna jest wcześniej wspomnianym uznanym badaczom pogranicza, choć prezentuje także własne zdanie, sprawnie komentuje w kontekście swego pola badawczego bogatą literaturę przedmiotu, w której jest bardzo dobrze rozeznana. Widać to także na przykładzie znakomitej znajomości dialektologii białoruskiej (dziedziny uprawianej i przez białoruskich, i polskich badaczy), kiedy Autorka komentuje m.in. niuanse tłumaczeniowe terminów używanych w polskich i białoruskich pracach, np. *obszar (pas) dialektalny* vs *masyw dialektalny* (brus. *дыялектны масіў*). Swą erudycję prezentuje też w podrozdziale 1.3., gdzie w bardzo przystępny i wyczerpujący sposób przedstawia historię badań nad gwarą białoruską. Rozdział ten może być z powodzeniem wykorzystywany przez badaczy dialektów oraz studentów, stanowi bowiem skondensowane kompendium dialektologicznej wiedzy fachowej.

Monografia habilitacyjna z pewnością stanowi *novum*, gdyż w literaturze brakuje opracowań tego regionu, Habilitantka wypełnia tę lukę poprzez swoje dogłębne badania terenowe prowadzone w latach 2010–2019. Zebrany materiał badawczy jest bardzo pokaźny: 150 godzin nagranych wywiadów z ponad 100 osobami z 17 miejscowości, co dało ok. 500 stron wydruku (s. 15).

Monografia składa się z dwóch części zasadniczych: I. *Komarowszczyzna w aspekcie historyczno-kulturowo-językowym* i II. *Komarowszczyzna w oczach mieszkańców*. Pierwsza



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

część składa się z 5 teoretycznych rozdziałów o charakterze historyczno-kulturowo-językowym: 1. *Wprowadzenie* (gdzie zarysowane są problemy badawcze, wyjaśnione podstawowe terminy, zasady transkrypcji i użyte skróty), 2. *Z dziejów Komarowszczyzny* (gdzie zarysowano historię regionu także na tle ważnych wydarzeń historycznych Europy Środkowo-Wschodniej: wybuch i przebieg II wojny światowej, lata powojenne i sowietyzacja), 3. *Komarowszczyzna: charakterystyka socjolingwistyczna*, 4. *Mowa Komarowszczyzny w świetle badań dialektologicznych* (to centralny rozdział dotyczący gwary białoruskiej będącej podstawowym środkiem komunikacji mieszkańców Komarowszczyzny), 5. *Zakończenie* (zawierające wnioski dotyczące analizy zgromadzonego materiału). Część II zawiera teksty gwarowe (wybrane narracje autobiograficzne, świadectwa autochtonów dotyczące ich życia, doświadczeń, spostrzeżeń – zapisane w miejscowej gwarze białoruskiej w uproszczonej transkrypcji fonetycznej, ss. 16, 17). Habilitantka wzorując się przykładem innej badaczki (prof. Anny Zielińskiej), umieszcza też spis rozmówców i miejscowości, w których prowadziła badania. Dodatkowo w monografii znajdują się 3 streszczenia (polskie, angielskie i białoruskie), okazały wykaz bibliograficzny (s. 277-296), a także spis bardzo cennych 11 kolorowych map (s. 297). W bibliografii uwzględniono wiele publikacji ważnych badaczy pogranicza językowego, w tym prace profesor Niny Barszczewskiej, poza fundamentalnym 3-tomowym wydaniem pt. *Kulturowo-językowe dziedzictwo Podlasia* (red. N. Barszczewska, M. Chaustowicz i M. Timoszuk, Warszawa 2016).

Charakterystyka monografii (wyjaśnienia dotyczące roli i miejsca każdego podrozdziału) oraz opis przeprowadzonych badań jasno zostały przedstawione przez Autorkę we *Wprowadzeniu* (s. 13-17).

W rozdziale 3.2.4 dotyczącym opisu sytuacji językowej panującej na Komarowszczyźnie Autorka opisuje wpływy języka rosyjskiego i polskiego na gwarę białoruską. Rozmówcy mogą używać rusycyzmów i białorutenizmów spontanicznie, gdy brakuje im słowa, lub celowo, jeśli tematyka wypowiedzi dotyczy realiów (też historycznych jak np. kolektywizacja) kojarzących się z danym językiem (s. 77). Jest to w dużej mierze cecha indywidualna rozmówcy. Habilitantka opisuje rolę języka rosyjskiego jako języka prestiżowego, używanego praktycznie w każdej sferze (edukacja, administracja, media, kontakty międzyludzkie). Jednocześnie Autorka pokazuje wpływy (np. na poziomie fonetyki czy ortografii) języka białoruskiego w języku rosyjskim (s. 79-81). Ukazane są także czynniki polityczne (np. ogłoszenie przez Białoruś niepodległości) mające wpływ na popularyzację lub jej zanik w odniesieniu do języka białoruskiego i rosyjskiego. Cenne są rozważania dotyczące prestiżu danego języka i indywidualnego podejścia jednostek do tego prestiżu, co jest uwarunkowane różnymi czynnikami historycznymi, społecznymi itd. (s. 81). Jest to ciekawe zagadnienie ocierające się także o czynniki psychologiczne, np. wstyd (językowy), wpływ grupy na jednostkę etc., które mogłyby być w większym stopniu skomentowane w tekście głównym (nie tylko w przypisie 18, s. 81), gdyż dotyczą nie tylko badanego regionu, lecz także całej Białorusi.

Ciekawie analizowana jest rola języka polskiego (np. s. 86) w poszczególnych pokoleniach – kultywowanie polskości i modlitw w języku polskim przez starsze pokolenie, które i tak identyfikuje się z tutejszością (s. 88) oraz stosunek młodego pokolenia do polszczyzny jako narzędzia pracy i drogi do lepszego życia, w sytuacji, gdy językiem



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

komunikacji zawsze była i pozostaje gwara białoruska, którą sami mieszkańcy nazywają językiem prostym, swoim, komarowskim, wiejskim czy mieszanym (s. 86).

Bardzo interesujący i rzetelnie opracowany jest rozdział 4., w którym Autorka charakteryzuje podział gwar białoruskich i umiejscawia na mapie dialektalnej mowę Komarowszczyzny. W ten sposób porządkuje swój wywód, przedstawia szerszy obraz białoruskiej mapy dialektalnej (z opisem poszczególnych pasów), do którego się niejednokrotnie odwołuje (s. 100), oraz wskazuje Komarowszczyznę jako teren spotkania i przenikania się różnych języków i kultur (s. 100). Autorka wyznacza mowie Komarowszczyzny miejsce w obszarze gwar środkowobiałoruskich, graniczących z dialektem północno-wschodnim i konstruuje ciekawe tabele z wyszczególnionymi cechami dialektu północno-wschodniego, południowo-zachodniego oraz gwar środkowobiałoruskich (na kolejnych stronach) z zaznaczonymi przejętymi (bądź nie) przez badaną gwarę cechami fonetycznymi, morfologicznymi i leksykalnymi.

Centrum rozważań językowych stanowi szczegółowa analiza fonetyczna, morfologiczna (dokładny opis poszczególnych części mowy), syntaktyczna i leksykalna mowy Komarowszczyzny przedstawiona w rozdziale 4.2. (s. 110-190). Rozdział ten unaocznia, jak zróżnicowanym i ciekawym obszarem jest Komarowszczyzna, jakże wartym badania i opublikowania ich wyników. Habilitantka przytacza wiele ciekawych przykładów, odniosę się tylko do kilku. Ciekawe, że forma *zara* (s. 130), występująca i w polskim języku potocznym, we wszystkich pokoleniach używana jest w znaczeniu 'za chwilę, zaraz', a nie 'obecnie, teraz' jak w białoruskim języku literackim (pod wpływem rosyjskiego, jak uważają niektórzy puryści). Zabrakło tu komentarza Autorki, podobnie jak stwierdzenia, czy przykłady: *m'ejsca* (s. 130), *cuk'erak* (s. 132), *p'ac'' kłas* (nazwane „ciekawostką gramatyczną”, s. 138), *nav'et* (s. 161), *xvar'ec'' na* (s. 167), *padobny da* (s. 168) uważa za polonizmy czy nie – tylko niektóre formy są pod tym kątem jasno scharakteryzowane (np. na s. 135).

Ważne są przykłady rzeczowników rodzaju żeńskiego, które w celowniku i miejscowniku mają końcówkę *-a*, np. *U m'an'e u duxouca* (s. 133) i zdrobnienia imion żeńskich też z tą końcówką, np. *Kaž'u Ańačca* (s. 134). Przy osobliwościach składniowych przy przykładach typu *daj'ić karovy* (forma biernika liczby mnogiej równa mianownikowej) warto dodać, że taka była norma jeszcze w gramatyce Bronisława Taraszkiewicza (opartej na dialekcie, np. w wydaniu z 1929 r.), np. *даіць каровы*, inaczej niż to jest w języku rosyjskim, gdzie w takich przypadkach występuje dopełniacz. Potwierdzała to zresztą praktyka językowa, np. w *Nowej ziemi* (1911-1923) Jakuba Kołasa jest wers *Разоў няць губляў авечкі, шкоды ў полі нарабіў*, co dziś przez białoruskich lingwistów uważane jest za archaizm składniowy (zob. Сяргей Важнік, *Праблема апісання сінтаксічных архаізмаў у сучаснай беларускай літаратурнай мове: змены ў семантычнай структуры транзітыўных сказаў // Лінгвістычны студіі: Зб. наук. праць. Выпуск 16 / Укл.: Анатолій Загнітко (наук. ред.) та ін. Донецьк: ДонНУ, 2008. С. 100-103*). Bardzo ciekawa jest też analiza wybranych leksemów charakterystycznych dla badanego obszaru. Szkoda jedynie, że nie wszystkie leksemy mają wyjaśnione oryginalne pochodzenie, np. *b'ibon/arb'om/arb'on* 'autobus' (s. 177).

Do analizy językowej nie mam większych zastrzeżeń – została przeprowadzona rzetelnie, co pozwoliło Autorce sformułować następujące wnioski: 1) gwara białoruska jest



UNIwersYTET
WARszawSKI

Wydział Lingwistyki Stosowanej

podstawą komunikacji na badanym terenie, 2) gwara białoruska na badanym obszarze istnieje i będzie istnieć, choć można zaobserwować zmiany w niej zachodzące wraz z upływem czasu, głównie zanikanie polonizmów i lituanizmów obecnych w mowie starszego pokolenia oraz większa frekwencja białorutenizmów i rusycyzmów w mowie młodego pokolenia (s. 190). Habilitantka stwierdza także, że nie da się tego zjawiska opisać tylko w kategoriach zapożyczeń językowych, interferencji czy przełączania kodów. Zjawisko językowe zachodzące na badanym obszarze określa mianem konwergencja (integracja) językowa (s. 192), która dotyczy każdej płaszczyzny językowej: fonetycznej, morfologicznej, syntaktycznej i leksykalnej.

Uwagi natury redakcyjnej i technicznej do przedstawionej monografii

Niekonsekwentne używanie skrótowców – jedne są rozwijane, drugie nie, np. na stronie redakcyjnej wymienione nazwisko profesor UW i profesor Instytutu Sławistyki PAN, a w podziękowaniach (s. 9) odwrotnie: profesor Uniwersytetu Warszawskiego i profesor IS PAN. Rozwijanie (lub nie) skrótowców powinno być konsekwentne przynajmniej w obrębie danego fragmentu tekstu, można też przyjąć zasadę rozwijania skrótowca, gdy pojawia się w pracy po raz pierwszy i jego nierozwijania w dalszych częściach rozprawy.

Habilitantka napisała swój tekst w języku polskim, czyli musiała założyć, że czytelnik będzie rozumiał język białoruski, w którym podawane są niektóre oryginalne cytaty (np. s. 22). Z jednej strony jest to założenie słuszne, z drugiej jednak tłumaczenie w przypisie tych cytatów na język polski umożliwiłoby popularyzację naukowej literatury białoruskiej i skorzystanie z niej także badaczom innych pograniczy, którzy niekoniecznie muszą rozumieć białoruski. Oczywiście zabieg taki zwiększyłby trochę objętość monografii.

Na s. 24 pojawia się niezręcznie sformułowane zdanie, które w jednej z interpretacji może zawierać błąd ortograficzny: „Pierwszy z nich jest autorem wielu publikacji poświęconych gwarom na pograniczu białorusko-rosyjskim, a także twórcom szeregu map odzwierciedlających zasięg poszczególnych cech gwarowych na terytorium Wschodniej Białorusi i poza jej granicami [Бузык 1928]”. Zdanie to można zrozumieć dwojako: 1) pierwszy z nich jest autorem publikacji poświęconych gwarom, a także (oraz) twórcom map; 2) pierwszy z nich jest autorem publikacji poświęconych gwarom, a także (oraz) twórcą (autorem) map. Odnośnik do pracy [Бузык 1928] wskazuje na to, że drugi wariant jest bardziej prawdopodobny, a zatem mamy tu do czynienia z błędem ortograficznym popełnionym pod wpływem języka mówionego, w którym coraz częściej wymieniana jest końcówka celownika liczby mnogiej

(-om) z końcówką narzędnika liczby pojedynczej (-ą) rzeczowników zakończonych w mianowniku na -a, np. *Nie ma pieniędzy, bo jest artystom (-ą), ale kupuje prezenty swoim kolegą (-om)*.



UNIwersytet Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

Używanie potocznego spójnika skorelowanego „Nie tylko..., ale i...” zamiast „Nie tylko..., lecz także/ale także”, np. na s. 49: „Wymienione wyżej miejscowości łączy nie tylko wspólna przynależność, ale i historia [...]”.

Używanie rusycyzmów/białorusyzmów składniowych, np. „odnośnie tego” zamiast „odnośnie do tego” (s. 52, przypis 27), „odnośnie języka” zamiast „odnośnie do języka” (s. 95). Też w zdaniu na s. 94: „Dodatkowo trzeba powiedzieć o relacjach dyglosyjnych białoruskiej gwary miejscowej i białoruskiego języka literackiego, **drugi z którego** także może obsługiwać sferę kontaktów oficjalnych”. Po polsku mogłoby być „z którego drugi”, ale zaimek „który” odnosi się do rzeczownika rodzaju męskiego, a w zdaniu jest też rzeczownik w rodzaju żeńskim (gwara). Proponowany wariant: „Dodatkowo trzeba powiedzieć o relacjach dyglosyjnych białoruskiej gwary miejscowej i białoruskiego języka literackiego, **który** także może obsługiwać sferę kontaktów oficjalnych”. Podobny błąd (i inne) jest w kolejnych zdaniach: „Białoruskim językiem literackim posługują się osoby wykształcone, dobrze znające kilka kodów językowych i ich wyraźnie **rozgraniczających** (powinno być: **rozgraniczające**). Niewątpliwie są to jednostki, dla których białoruski język literacki stanowi nadrzędną wartość i **którzy** (powinno być: **które**) odczuwają z językiem i **kultura** (powinno być: **kulturą**) białoruską silny związek emocjonalny”. S. 143: „Przy odmianie liczebników na -s''c''a zachowuje się forma leksemu polskiego” zamiast „Przy odmianie liczebników na -s''c''a zachowywana jest forma leksemu polskiego”.

Używanie potocznego rozumienia leksemu „religia” w znaczeniu wyznanie (jako synonim), np. „[...] jest to obszar zamieszkiwany przez katolików, choć otwarty także na inne religie” (s. 64), „Wypowiedź ta wskazuje na kilka cech pogranicza: po pierwsze, współwystępowanie kilku religii (katolicyzmu i prawosławia)” (s. 64), „religia katolicka” (s. 85). Rzeczywiście potocznie czy w wyobrażeniu niektórych użytkowników języka i wiernych prawosławie i katolicyzm to różne religie czy wiary. W rzeczywistości są to różne wyznania chrześcijańskie, więc należące do tej samej religii (chrześcijaństwo), wyznającej Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jako jedyne Zbawiciela człowieka (por. List do Rzymian 10,9), czyli Boga Trójjedynego (Trójca Święta: Bóg Ojciec – Syn Boży – Duch Święty), różniące się tradycją, historią, obrzędowością i pewnymi dogmatami, ale zgadzającymi się co do głównej prawdy wiary. Potwierdzają to też niektóre wypowiedzi respondentów, którzy nie widzą różnicy między prawosławiem a katolicyzmem (co do głównej zasady wiary w Boga), czy praktyka, w myśl której prawosławni i katolicy modlą się w jednej (jednej we wsi) świątyni chrześcijańskiej (zob. s. 65). Dodatkowa kwestia to małżeństwa mieszane wyznaniowo prawosławno-katolickie. Różne religie to np. buddyzm – chrześcijaństwo – islam – hinduizm – judaizm itd. Zabrakło tu komentarza odautorskiego.

S. 68, przypis 8 – niepotrzebne podawanie całego zakresu stron artykułu w odnośniku [Żebrowska 2014: 341-353] zamiast po prostu [Żebrowska 2014] jak w innych odnośnikach do całych prac (por. np. s. 69, przypis 9).



UNIWERSYTET WARSZAWSKI

Wydział Lingwistyki Stosowanej

S. 92, w drugim cytacie rusycyzmy zaznaczone są czcionką pogrubioną. W jednym zdaniu jest błąd techniczny – boldem zaznaczono zaimek zamiast rzeczownika: **Nr'av'ica** tab''e to płac''e? zamiast **Nr'av'ica** tab''e to **płac''e**?

Niekonsekwentne zapisywanie odnośników: raz chronologicznie według roku wydania pracy, np. [Kuraszkiewicz 1954; Barszczewska, Jankowiak 2012] (s. 106, przypis 9), raz alfabetycznie według nazwiska autora, np. [Głuszkowski 2013: 96-97; Smułkowa 2000: 96] (s. 95). W odnośnikach zdarzają się literówki, np. na s. 136 jest [Крывіці 2003: 199] zamiast [Крывіцкі 2003: 199].

Na s. 137 jest mowa o akaniu zamiast jakaniu na przykładzie dajom з''ac''am.

Na s. 164 pierwsza litera wyrazu jest zapisana kursywą, reszta nie: czasowniki I koniugacji...

Na s. 173 jest podany przykład: boty (pl. buty, ros. svad''ba) – chodzi oczywiście o ros. sapogi / botinki.

Na s. 283 praca oznaczona jako Smułkowa E., 2002b powinna mieć tytuł zapisany kursywą.

Na s. 289 w białoruskim tytule pracy J. Kozłowskiej-Dody jest literówka *некалькіхт* zamiast *некалькіх*.

Na s. 290 w spisie bibliograficznym niepotrzebnie przed nazwiskiem autora jest użyty cudzośłów i przecinek po nazwisku: „Каўпус, А.А. zamiast Каўпус А.А.

Na s. 292 przy pozycji *Народнае слова* jest рэд. А.Я. Баханькова zamiast рэд. А.Я. Баханькоў.

Na s. 293 przy pozycji Радченко З.Ф. brakuje kursywy w pierwszej literze tytułu *Гомельские* zamiast *Гомельские*.

Na s. 294 przy pozycji Серадзінскі У.С. brakuje nawiasu kwadratowego przy przyimku i niepotrzebnie pozostawiono przed nim przecinek – jest , y: zamiast [y:].

Pod względem cytowania prac monografia wygląda bardziej profesjonalnie niż artykuły Habilitantki. W bibliografii Autorka odnotowała swoje wcześniejsze publikacje, dużo częściej odwołuje się do nich w swej monografii z ukazaniem źródła (np. s. 87, przypis 22, s. 94, przypis 24), choć czasem robi to dopiero w trakcie wywodu, a nie na jego początku, np. na s. 68 jest odnośnik do artykułu, z którego treści pojawiają się już na s. 67 (podobnie na ss. 82-83), czy opis dziejów Komarowszczyzny (który znajduje się niemal w każdej artykule Autorki) zaczyna się na s. 40, ale dopiero na s. 45 w przypisie 18 jest odnośnik do jednego zaledwie artykułu Autorki. Odnośnik do tego artykułu powinien się pojawić wcześniej, np. na s. 41 w przypisie 7. Z kolei na s. 64 już na początku rozdziału dotyczącego opisu socjolingwistycznego badanego obszaru Autorka prawidłowo umieszcza odnośnik do jednego ze swych artykułów. Wypowiedzi rozmówców cytowane we wcześniejszych artykułach czy cytaty z prac naukowych właściwie nie zawierają osobnego odnośnika do konkretnego



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

wcześniejszego artykułu Habilitantki (por. np. Straczuk s. 20, JM Borysy/2012 ss. 51, 70-72, 90).

W pracy zdarzają się drobne powtórzenia, których Autorka ma świadomość i sama je podkreśla, np. „Komarowszczyzna, jak już wspomniałam we wstępie oraz w zarysie historycznym terytorium będącego obszarem badań [...]” (s. 64); „Tu można jeszcze raz przywołać *Слоўнік беларускіх гаворак...*” (s. 98). Informacja o tym, że miejscowa ludność posługuje się gwarą białoruską pojawia się w kilku miejscach (ss. 86, 89, 90, 97, 99, 188). Na s. 105 po białorusku jest ten sam cytat co na s. 101 po polsku.

Ocena dorobku dydaktycznego, popularyzatorskiego i współpracy zagranicznej

Habilitantka ma pokaźny dorobek dydaktyczny i popularyzatorski poparty doświadczeniem. Jest specjalistką z dziedziny dydaktyki języka rosyjskiego i białoruskiego, realioznawstwa oraz literatury ukraińskiej. Na studiach dziennych i podyplomowych prowadziła różnorodne zajęcia w macierzystej jednostce i poza nią: wykłady (Realia Rosji, Komunikacja międzykulturowa, Elementy komunikacji interkulturowej), zajęcia specjalistyczne, seminarium magisterskie i praktyczne zajęcia z języka rosyjskiego i białoruskiego – w latach 2008-2011 pracowała jako lektor języka rosyjskiego w Wyższej Szkole Języków Obcych im. Samuela Bogumiła Lindego w Poznaniu oraz przy projekcie *Język obcy i komputer – odzyskane szanse*, współfinansowanym ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Regularnie jest też prelegentem na warsztatach dla nauczycieli, organizuje wydarzenia kulturalne, prowadzi warsztaty językowe dla uczniów i dzieci, publikuje teksty krajoznawcze w piśmie „Język Białoruski jako Obcy”, w ten sposób popularyzując dziedziny, którymi się zajmuje.

Habilitantka wypromowała 8 magistrantów (prace dotyczyły dydaktyki języka rosyjskiego jako obcego) i zrecenzowała 14 prac licencjackich dotyczących literatury ukraińskiej. Pełniła funkcje opiekuna praktyk pedagogicznych, opiekuna roku na studiach II stopnia i opiekuna sekcji studenckiego koła naukowego. Dodatkowo w latach 2014-2019 była promotorem pomocniczym rozprawy doktorskiej obronionej w 2019 roku w Instytucie Sławistyki PAN. Podnosiła swe kwalifikacje pedagogiczne i naukowe na licznych warsztatach, seminariach, konferencjach dydaktycznych, metodycznych i naukowych w latach 2012-2018.

Habilitantka ma też dorobek organizacyjny. Wielokrotnie pomagała w różny sposób przy organizacji *Poznańskich Dni Kultury Wschodniosłowiańskiej czy Wieczoru Poezji Białoruskiej*. W swej macierzystej jednostce zorganizowała wykład gościnny kierownika Katedry Edytorsko-Wydawniczej Białoruskiego Uniwersytetu Technologicznego w Mińsku. Brała i bierze udział jako członek lub przewodnicząca w pracach różnych komisji instytutowych i wydziałowych, jest też członkiem (tylko jednego) towarzystwa naukowego: Rady Fundacji Sławistycznej w Warszawie.

Chociaż współpraca zagraniczna jest dość skromna – organizacja tylko jednego wykładu gościa z Białorusi i brak udokumentowanych kontaktów ze specjalistami z



UNIwersytet
Warszawski

Wydział Lingwistyki Stosowanej

Rosji/Ukrainy czy ze sławistycznych ośrodków UE – to jednak dorobek ten jest cenny i wszechstronny – dotyczy ważnych dla Habilitantki zainteresowań dydaktycznych i literackich.

Konkluzja

Habilitantka jest znana w środowisku sławistycznym, z którym ma stałe kontakty naukowe. Charakteryzuje się dużym potencjałem badawczym i naukowym. Swoim dorobkiem udowodniła, że jest badaczką o dużej wiedzy teoretycznej i doświadczeniu w prowadzeniu własnych badań. Jej monografia habilitacyjna napisana została nie tylko z rzetelnością naukową, lecz także z ogromną pasją i zaangażowaniem – czyta się ją z ciekawością. W mojej ocenie przedstawione osiągnięcia Habilitantki spełniają wymogi ustawowe i mogą stanowić podstawę do nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Warszawa, dnia 28 stycznia 2021 roku


dr hab. Radosław Kaleta